



Kadra i uczestnicy trzeciego turnusu kursu dla leśniczych, 28 października 1947 roku

90 lat szkolnictwa leśnego w Białowieży

Białowieża to miejsce o najdłuższej w Polsce historii średniego leśnego szkolnictwa zawodowego. We wrześniu 2019 r. mija 90 lat od powstania tu pierwszej placówki kształcącej uczniów w zielonych mundurach. To okazja, by spojrzeć wstecz na osoby, miejsca, wydarzenia, które na zawsze pozostawiły głębokie ślady w sercach osób zdobywających zawód leśnika w Puszczy Białowieskiej.

Kształcąc się w zawodzie leśnika, z bogactwa przyrodniczego Puszczy Białowieskiej skorzystało ponad 6 tys. osób. Szkoła leśna w Białowieży to symbol. Oprócz przekazywania fachowej wiedzy kształtowano tu również postawy patriotyczne – umiłowanie Ojczyzny, symboli narodowych i munduru. Historia szkoły to przede wszystkim historia ludzkich losów.

Państwowa Szkoła dla Leśniczych w Białowieży (1929–36)

Uroczyste otwarcie szkoły dla leśniczych miało miejsce 28 września 1929 roku. Jej kierownikiem został inż. Jan Jerzy Karpiński, postać wyjątkowa w dziejach Białowieży. Ten wybitny leśnik i entomolog, znakomity fotografik i popularyzator wiedzy przyrodniczej, przez wiele lat był też nadleśniczym Nadleśnictwa Rezerwat, zaczątku Białowieskiego Parku Narodowego.

Pierwszy rok szkolny rozpoczął się z opóźnieniem. Powodem był brak odpowiednich pomieszczeń. Ostatecznie uczniowie trafili do zachodniego skrzydła byłego pałacu carskiego w Parku Pałacowym. Jan Jerzy Karpiński zanotował: *uzyskany lokal jest niewielki, bardzo jednak wygodny i dobrze planowany.*

Szkoła podlegała Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zaś bezpośredni nadzór nad nią sprawowała Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży. Była jedną z pięciu niższych (bez matury) szkół leśnych w Polsce. Przyjmowano do niej uczniów w wieku 17–20 lat, którzy odbyli co najmniej roczną praktykę w Lasach Państwowych. Nauka trwała 11 miesięcy, następnie uczeń był kierowany na roczną praktykę poszkolną i dopiero po jej odbyciu otrzymywał świadectwo ukończenia szkoły.

Jeden z absolwentów – Witalis Kuźmicz – tak wspominał okres nauki w PSL: *Do Białowieży do szkoły leśnej zjechałem rowerem, a odległość od Dereczyna wynosiła ok. 100 km. Jechałem przez Zelwę, Wótkowysk, Świłtocz i Puszcę Białowieską. Rozkład dnia był następujący: o 6.00 kolega Kapliński grał na trąbce pobudkę, ustawialiśmy, mycie, następnie wychodziliśmy do parku i stojąc w dwójkach, zwróćmy na wschód śpiewaliśmy „Kiedy ranne wstają zorze”, potem spacer po parku, o 8.30 śniadanie, o 9.00 lekcje, obiad o 13.00, od 14.00 do 16.00 lekcje, następnie odrabianie lekcji, 19.00 – kolacja i o 21.00 spanie. Poza obręb internatu nikt nie mógł wyjść. Często*

urządzone były wycieczki do puszczy, gdzie zbieraliśmy różne owady i ziota do zielników. Prowadzono też zajęcia praktyczne w szkółce oraz z zakresu miernictwa i użytkowania lasu.

Ale nie tylko nauką żyli uczniowie. W szkole funkcjonowało Stowarzyszenie „Brac Puszczańska”. Korzystali z biblioteki, urządzeń sportowych, a nawet ze szkolnej przystani kajakowej na Narewce.

Szkoła posiadała własny sztandar, a uczniów i absolwentów Białowieży można było rozpoznać po specjalnej metalowej odznace.

Państwową Szkołą dla Leśniczych w Białowieży, istniejącą do 1936 r., ukończyło 160 osób. Nie znamy pełnej listy absolwentów (mimo intensywnych poszukiwań nie odnaleziono dokumentacji szkoły). Wiadomo jednak, że wielu z nich trafiło na tereny wschodnie i po ich zajęciu przez ZSRR zostało aresztowanych i wywiezionych.



Odznaka szkolna Państwowej Szkoły dla Leśniczych w Białowieży

Leśne ośrodki szkoleniowe w Białowieży (1946–51)

Po II wojnie światowej w Białowieży utworzono Leśny Ośrodek Szkoleniowy. Istniał on w latach 1946–48 i podlegał Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Białostockiej-

go w Białymstoku. Początkowo zajmował budynek dawnej stajni carskiej w Parku Pałacowym (pałac pozostawał zrujnowany), następnie został przeniesiony do przedwojennej bursy szkolnej w Parku Dyrekcyjnym. W LOS na czterech turnusach czteromiesięcznych kursów przeszkolonych zostało 150 przyszłych leśniczych. Kierownikami kursów byli: Ryszard Piramidowicz, Ryszard Żywno i Stefan Ryczanowski.

W wielu absolwentach samo spotkanie z Puszcą Białowieską wzbudziło zamiłowanie do zawodu leśnika, tak trudnego i niebezpiecznego w pierwszych powojennych latach. Antoni Granacki, jeden z kursantów, wspominał: *Aby być na kursie, trzeba było mieć praktykę w lasach i zdać egzamin. Kurs był bezpłatny. Zwracano również za podróż. Płacono pensję. Mieliliśmy umundurowanie. Szkoła to był drewniany budynek. W budynku mieszkaliśmy, mieliśmy stołówkę oraz wykłady. Kuchnia – pełne wyżywienie, wystarczające. Dryl wojskowy. Sprawdzanie czystości sal i ciągle: do poprawki!, do poprawki! Ale palić mogliśmy wszędzie. Rano – pobudka o 6.00. Codziennie był apel i śpiew „Kiedy ranne wstają zorze”. Potem śniadanie. Od 8.00 do 15.00 zajęcia. W klasach były tablice, kreda, duże stoły. Nauka od tabliczki mnożenia. Nie było książek. Dyktowano nam wykłady. Były również zajęcia terenowe. Chodziliśmy na nie pieszko czwórkami. Śpiewaliśmy pieśni „Leśnicy to borowe echa”, „Rano, rano po rosie”. Tak samo ze śpiewem maszerowaliśmy przez Białowieżę do muzeum przyrodniczego. W niedzielę obowiązkowo wszyscy chodziliśmy do kościoła. Mieliliśmy też swoje*

Konferencja na 90-lecie

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych na Konferencję „90 lat szkolnictwa leśnego w Białowieży”, która odbędzie się 27 września 2019 r. w auli internatu Technikum Leśnego w Białowieży. Konferencji będzie towarzyszyła wystawa plenerowa „Szkoły leśne w Białowieży – 90 lat w służbie ludziom i ojczyściej przyrodzie”. Szczegóły: www.tl.bialowieza.pl.

potarćówki, w mundurach, bo nikt nie miał cywilnego ubrania. Na zakończenie był egzamin końcowy – ustny. Był na nim obecny dyrektor DLP Okręgu Białostockiego, proboszczowie. Kadra była szkolona na tereny lasów w Białymstoku, ale jak ktoś chciał, to można było być zatrudnionym w dyrekcji w Olsztynie, Szczecinie i Koszalinie.

W 1948 r. LOS przemianowano na Ośrodek Szkolenia Robotników Leśnych w Białowieży. Pod kierownictwem Zygmunta Sokołowskiego odbyło się 15 trzytygodniowych turnusów szkoleniowych, które ukończyło ok. 650 osób.

Technikum Leśne w Białowieży (od 1951 r.)

Wreszcie w roku szkolnym 1950/51 do białowieskiej szkoły powróciła młodzież. Placówka stała się filią szkoły leśnej w Zwierzyńcu na Roztoczu. Uruchomiono tu dwie klasy eksponowane tamtejszego liceum leśnego I stopnia. W tym samym roku placówka zmieniła nazwę na Państwowy Leśny Ośrodek Szkoleniowy w Białowieży. Po rocznej nauce w Białowieży uczniowie byli zobowiązani ją opuścić. Część z nich kontynuowała naukę w Zwierzyńcu, inni w Ojcowie, aby później zostać absolwentami szkół leśnych w Gora-

ju, Margoninie lub Warcinie. Mimo różnych przeciwności uczniowie mieli zapał i chęć zdobycia zawodu leśnika. Nie liczyła się ani odległość od domu, ani częsta zmiana nauczycieli i kolegów.

15 października 1951 r. Ministerstwo Leśnictwa przemianowało placówkę na technikum leśne. Od roku szkolnego 1951/52 szkoła w Białowieży rozwijała się, powstały wydziały zaoczne, komisje eksternistyczne, zasadnicza szkoła zawodowa. Zmieniały się organy prowadzące szkołę: do 1986 r. było to Ministerstwo Leśnictwa, od 1986 r. Naczelny Zarząd Lasów Państwowych podporządkowany Ministrowi Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a później Ministrowi Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, od 1999 r. Starostwo Powiatowe w Hajnówce, a od 1 stycznia 2008 r. ponownie Minister Środowiska. Nazwy szkoły też były różne: 1973 r. – Technikum Leśne im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Białowieży, 1976 r. – Zespół Szkół Zawodowych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Białowieży, 1987 r. – Zespół Szkół Leśnych w Białowieży im. gen. Aleksandra Waszkiewicza, 1992 r. – Zespół Szkół Leśnych w Białowieży, 2001 r. – Zespół Szkół Leśnych im. Leśników Polskich w Białowieży. W 2012 r.



Uczniowie pierwszego rocznika (1951/52) technikum

wróciła pierwsza nazwa – Technikum Leśne w Białowieży.

Szkoła była prowadzona przez 12 dyrektorów. Tadeusz Mokrzycki kierował placówką i przyczynił się do jej rozwoju przez 25 lat (1959–84). Zmieniały się warunki dydaktyczne i mieszkalne. Starą drewnianą szkołę, która powstała w okresie międzywojennym jako bursa dla dzieci leśników, zastąpił w 1968 r. nowoczesny na tamte czasy budynek. Dziesięć lat później uczniowie zamieszkali w nowym czteropiętrowym internacie, w przestrzennych czteroosobowych salach. Dawny „biały” i „czerwony” internat, z salami na kilkanaście osób, pozostał już tylko we wspomnieniach. Do obu inwestycji ogromny wkład wnieśli uczniowie, którzy pracowali na budowach. W latach 2018–19 szkoła i internat przeszły gruntowny remont z wykorzystaniem środków unijnych.

Mimo zmiany nazw, organów prowadzących, reorganizacji i warunków nie zmieniła się jedno – rodzinna atmosfera panująca w tej teraz przygranicznej szkole i tradycje przekazywane kolejnym rocznikom uczniów. Spisane wspomnienia nauczycieli i absolwentów pokazują, że kadra pedagogiczna spotykała się z szacunkiem, a młodzież z przyjaźnią. Oryginalnym podkreśleniem zasług uczniów było nazwanie obszarów leśnych w Nadleśnictwie Borki na Mazurach, zalesionych przez młodzież w latach 1962–70, „Kompleksem Leśnym im. Młodzieży Technikum Leśnego w Białowieży”. Spośród zalesionych 462 ha do oznaczenia pamiątkową tablicą 15 września 2014 r. wytypowano następujące obszary: leśnictwo Kuty oddz. 194i, leśnictwo Wilkus oddz. 236c, leśnictwo Krukłanki oddz. 311a, 311f, 286a. Pomysłodawcą był Mieczysław Białkowski, były nadleśniczy Nadleśnictwa Przerwanki (obecnie Nadleśnictwo Borki).

14 czerwca 2018 r., podczas 118. Walnego Zebrania Delegatów Oddziałów Polskiego Towarzystwa Leśnego w Supraślu, Technikum Leśne w Białowieży zostało wyróżnione Medalem „Pro Bono Silvae” za wybitny wkład w rozwój leśnictwa i polskich lasów oraz za poszerzanie i promocję wiedzy o lasach i leśnictwie. Szkoła – dumna z otrzymanego medalu – odebrała to wyróżnienie jako podkreślenie wagi średniego szkolnictwa zawodowego leśnego w całym kraju.

Technikum Leśne w Białowieży współpracuje z placówkami naukowymi na terenie Białowieży, korzysta z ich dorobku, prowadzonych badań i projektów skierowanych do młodzieży. Realizuje wiele projektów unij-

nych, dzięki którym uczniowie zdobywają dodatkowe umiejętności, poszerzają wiedzę zawodową podczas odbywanych staży wakacyjnych w nadleśnictwach. Dzięki zaangażowaniu różnych środowisk szkoła od wielu lat osiąga wysokie miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych „Perspektywy” i ma prawo do używania tytułu „Złotej Szkoły”.

Absolwenci nie zapominają o technikum. Spotykają się na zjazdach, jubileuszach, odwiedzają szkołę z najbliższymi, nie kryjąc wzruszenia. Jerzy Gałajda, przyjaciel absolwentów rocznika 1959, w piosenke napisaną na spotkanie koleżeńskie stwierdził:

*Gdy wiosna wybucha w maju,
a słonko jaśniej zaświeci,
ściągamy do Starej Puszczy
My – białowieckie dzieci.*

do przejścia na emeryturę, inni sprawują nadal funkcję nadleśniczych lub ich zastępców w Lasach Państwowych. Mamy w swoim gronie emerytowanego dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, kilku prezesów spółek ważnych dla gospodarki kraju. Chcieliśmy też przez to powiedzieć i naszej obecnością na Zjeździe zaświadczyć, wobec następnych pokoleń uczniów, że Szkoła daje ogromną siłę, która jest w stanie wynieść na szczyty.

Fakt, że Technikum Leśne w Białowieży wychowało wielu wybitnych absolwentów jest niewątpliwie sukcesem edukacyjnym i wychowawczym szkoły. Wszechstronnie wykształceni absolwenci kontynuowali naukę na różnych kierunkach studiów: głównie leśnych i przyrodniczych, ale także humani-

Fot. arch. Anny Kulbackiej (4)



Uczniowie Technikum Leśnego w Białowieży reprezentują Polskę na młodzieżowych obradach w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, rok 2014

Absolwenci roczników 1966 i 1967 podczas zjazdu z okazji 45. rocznicy egzaminu dojrzałości (2 czerwca 2012 r.) tak podkreślili swoje przywiązanie do szkoły: *Na grawertynie, który został umieszczony obok naszego tablo, umieściliśmy tekst o następującej treści: „Spotkaliśmy się w murach naszej Szkoły, aby zdać relację naszym nauczycielom, jak spożytkowaliśmy talenty, które pomagali nam rozwijać, wspominać bogate w wydarzenia czasy szkolne oraz odświeżyć przyjaźnię z lat młodości, które są najtrwalsze”. Szkole w podziękę przekazaliśmy statuetkę „Aniola Edukacji”. Podziękowania są autentyczne i szczerze, bowiem większość z nas ukończyła studia wyższe. Wielu kolegów sprawowało,*

stycznych, politechnicznych, wojskowych. Wśród absolwentów są również duchowni i artyści. Wychowankowie szkoły, którzy w dalszym toku nauki wybrali inny profil, zawsze wnoszą do swojej pracy i działalności szczególne umiłowanie i zrozumienie lasu oraz przyrody.

We wrześniu 1929 r., podczas inauguracji pierwszego roku szkolnictwa leśnego, w Białowieży padło stwierdzenie: *Trudno wyobrazić sobie lepsze miejsce w całej Polsce!* Chcielibyśmy, aby kolejne pokolenia uczniów wciąż powtarzały to zdanie. ☻

Anna Kulbacka

Dyrektor Technikum Leśnego w Białowieży